

Ściganie dowódcy, a nie bezpośrednich sprawców zabójstwa

Jelić przeciwko Chorwacji (wyrok – 12 czerwca 2014r., Izba (Sekcja I), skarga nr 57856/11)

W listopadzie 1991 r. mąż Any Jelić, pochodzenia serbskiego, został porwany ze swego domu, a następnie znaleziony martwy. Przez siedem lat nie przeprowadzono żadnych skutecznych czynności śledczych w tej sprawie. Dopiero we wrześniu 1999r. policja w mieście Sisak rozpoczęła przesłuchania w związku z zabójstwami Serbów w tym mieście w okresie od 1991 r. do 1995 r., w tym męża skarżącej. Jakiś czas później świadek wskazał kilka osób rzekomo zamieszanych w zabójstwa Serbów, wśród nich również męża skarżącej. W 2013 r. w związku z tymi zabójstwami były wysoki oficer policji w Sisak został uznany winnym zbrodni wojennych przeciwko ludności cywilnej.

W skardze do Trybunału skarżąca zarzuciła zabicie jej męża oraz brak związanego z nim właściwego śledztwa (art. 2 Konwencji).

Trybunał nie miał jurysdykcji temporalnej w związku z zabiciem męża skarżącej, do którego doszło w 1991 r., a więc przed przystąpieniem Chorwacji do Konwencji, był natomiast właściwy do rozpatrzenia zarzutu odnoszącego się do proceduralnych aspektów art. 2.

Trybunał przypomniał w szczególności, że przestrzeganie przez państwo jego proceduralnych obowiązków na podstawie art. 2 wymaga, aby krajowy system prawny umożliwiał stosowanie prawa karnego wobec osób odpowiedzialnych za bezprawne pozbawienie życia innych.

Istnieje dorozumiane wymaganie prowadzenia czynności śledczych szybko i z rozsądną pilnością. Trybunał nie lekceważył niezaprzeczalnie skomplikowanego charakteru okoliczności, w jakich toczyła się ta sprawa. Mogą istnieć przeszkody lub trudności uniemożliwiające postęp śledztwa w konkretnej sytuacji, jednak właściwą reakcją władz przez prowadzenie śledztw w sprawie poważnych naruszeń praw człowieka - jak w tej sprawie – uważa się generalnie za istotną dla zachowania zaufania społecznego do ich przywiązania do rządów prawa i uniemożliwienia pojawienia się jakichkolwiek znamion zmyślenia lub tolerancji dla działań nielegalnych. Wymagane skuteczne śledztwo służy również skutecznej implementacji ustaw krajowych chroniących prawo do życia oraz - w sprawach dotyczących funkcjonariuszy państwa albo jego organów - zapewnieniu ich odpowiedzialności za śmierć, do której doszło pod ich władzą.

Wymagania art. 2 wykraczają poza stadium urzędowego śledztwa, które doprowadziło do wszczęcia postępowania przez sądami krajowymi: postępowanie jako całość, w tym jego stadium procesowe, musi spełniać wymagania obowiązku prawnej ochrony życia. Nie istnieje bezwzględny obowiązek, aby wszystkie przypadki ścigania kończyły się skazaniem albo określonym wyrokiem. W żadnych okolicznościach jednak sądy nie mogą działać w sposób umożliwiający bezkarność przestępstw polegających na pozbawieniu życia na skutek przemocy.

Trybunał odnotował argument rządu, że sprawa była bardzo skomplikowana i dotyczyła 34 ofiar a chorwacki aparat na początku okresu niepodległości głównie składał się z niedoświadczonych i młodych funkcjonariuszy, którzy nie potrafili radzić sobie z taką trudną sytuacją. Zgodził się, że sprawa była rzeczywiście skomplikowana i istniały przesłanki do uznania, że dotyczyła zamierzonych zabójstw cywilów serbskich przez chorwacką policję i wojsko w rejonie miasta Sisak w latach 1991 - 1992. Trybunał zdawał sobie sprawę, że

sytuacja ta była drażliwa dla kraju w stanie wojny. Zgodził się również, że podczas wojny i na początku okresu niepodległości władze państwowe znalazły się w trudnej sytuacji, którą dodatkowo pogarszał fakt, że sprawcami zbrodni, których dotyczyła ta skarga były – jak się wydaje – te same osoby, którym została powierzona ochrona obywateli przed takimi przestępstwami, prowadzenie wstępnych dochodzeń i początkowych ustaleń, a konkretnie niektórzy wysokiej rangi funkcjonariusze policji z Sisak. Fakty tej sprawy sugerowały, że sam komendant tej policji i jego zastępcy byli podżegaczami popełnionych zbrodni.

Chorwacja ogłosiła niepodległość 8 października 1991r., a wszystkie operacje wojskowe zakończyły się w sierpniu 1995r. W styczniu 1998r. wygasł mandat sił ONZ i rozpoczęło się pokojowe przekazywanie władzy organom chorwackim. Trybunał zgodził się, że pewne okresy zwłoki w śledztwie w sprawie zabicia serbskich cywilów w okresie wojny i powojennej normalizacji można było przypisać ogólnej sytuacji w Chorwacji. Nowy niepodległy i powojenny kraj potrzebował pewnego czasu na zorganizowanie swojego aparatu, a funkcjonariusze musieli zdobyć doświadczenie. Trybunał zauważył również, że miasto Sisak nigdy nie było okupowane, a od czasu uzyskania przez Chorwację niepodległości pozostawało pod kontrolą władz chorwackich.

Trybunał uznał wysiłki Prokuratury Generalnej, która w lipcu 2005r. zażądała od prokuratora rejonowego skoncentrowania swojej aktywności na ustaleniu sprawców i zebraniu istotnych informacji. W październiku 2008r. nakazała ona podjęcie śledztw we wszystkich sprawach o zbrodnie wojenne niezależnie od pochodzenia etnicznego osób w nie zamieszanych. Trybunał również wziął pod uwagę fakt, że organy śledcze do 31 grudnia 2012r. wszczęły śledztwa łącznie wobec 3 436 rzekomych sprawców, a 557 osób zostało skazanych.

Do zabicia męża skarżącej doszło w czasie wojny, w okresie między 15 listopada 1991r. i 9 lutego 1992r., w rejonie miasta Sisak. W kwietniu 1992r, policja złożyła zawiadomienie do prokuratury przeciwko nieznanemu osobie lub osobom. W rezultacie zostało wszczęte śledztwo. W związku z brakiem jurysdykcji temporalnej dotyczącej okresu sprzed ratyfikacji Konwencji przez Chorwację, a więc sprzed 5 listopada 1997r. Trybunał mógł zbadać wyłącznie działania śledcze, jakie miały miejsce po tej dacie. Śledztwo rozpoczęło się w 1991r., ale nie przyniosło żadnych znaczących rezultatów aż do 1999r., kiedy policja przesłuchała S.K. Wskazał on, że Đ.B. – komendant rejonowy policji w Sisak był zamieszany w zatrzymania i zabójstwa osób pochodzenia serbskiego w tamtym rejonie.

Trybunał odnotował twierdzenie rządu, że śledztwo utrudniał fakt, że osoby zidentyfikowane później jako główni podejrzani - Đ.B. i V.M – zajmowały ważne stanowiska w policji w Sisak do 1999r. Fakt ten z pewnością miał wpływ na możliwość ujawnienia okoliczności śmierci męża skarżącej oraz innych serbskich cywilów zabitych wtedy w rejonie miasta Sisak, nie mógł on jednak usprawiedliwić późniejszych braków.

4 grudnia 2002r. M.M. złożył zeznania przed sędzią śledczym, w których wskazał z nazwiska szeregu osób rzekomo zamieszanych w zabójstwa Serbów, w tym Vaso Jelića, w rejonie miasta Sisak w 1991r. W marcu i maju 2003r. policja oraz prokuratura przesłuchały dwóch anonimowych świadków, żołnierzy Armii Chorwackiej i jednostek rzekomo uczestniczących w zabójstwach Serbów w Sisaku i okolicy, którzy szczegółowo opisali sposób działania przy zatrzymaniach i zabójstwach obywateli serbskich oraz podali nazwiska szeregu rzekomo uczestniczących w tym osób, które miały wydawać rozkazy tych, które miały zastrzelić Vaso Jelića.

W rezultacie, najpóźniej do 2003r. władze dysponowały informacjami, które mogły prowadzić do ustalenia bezpośrednich sprawców i osób, które rozkazały zabicie męża skarżącej. W

związku z tym Trybunał potwierdził, że gdy istnieje przekonujący albo wiarygodny zarzut, dowód albo informacja istotne dla ustalenia i w efekcie ścigania lub ukarania sprawcy bezprawnego pozbawienia życia, władze mają obowiązek kontynuowania czynności śledczych.

Nie było pewności, czy informacje udzielone organom śledczym i policji doprowadziłyby do skazań, należało jednak oczekiwać od organów śledczych sprawdzenia wszystkich możliwych tropów w celu ustalenia okoliczności, w których dana osoba została zabita. Jest to warunek przestrzegania obowiązków proceduralnych na podstawie art.2 Konwencji.

W tej sprawie jedna osoba - V.M. – została skazana przez sąd pierwszej instancji za zbrodnie wojenne przeciwko ludności cywilnej. Był on komendantem sił policyjnych w regionie Sisak i Banovina oraz zastępcą komendanta policji w Sisaku. Sąd uznał, że zezwolił on na zabijanie osób pochodzenia serbskiego i nie podjął odpowiednich działań, aby temu zapobiec.

Skazanie wyłącznie dowódców, bez bezpośrednich sprawców, było brakiem osłabiającym skuteczność śledztwa. W przypadku zbrodni wojennych odpowiedzialność dowództwa należy odróżnić od odpowiedzialności ich podwładnych. Ukazanie zwierzchników za niepodjęcie koniecznych i rozsądnych kroków mających zapobiec albo doprowadzić do ukarania za zbrodnie wojenne ich podwładnych nie może zwolnić tych drugich z własnej odpowiedzialności karnej.

W śledztwie trzech świadków stwierdziło, że A.H. osobiście zastrzelił Vaso Jelića. W związku z tym została przygotowana opinia balistyczna, władze jednak nie podjęły dalszych istotnych kroków dla zweryfikowania wspomnianych zeznań. W sytuacji, gdy świadkowie - których wiarygodność nie była kwestionowana, a niektórzy z nich byli świadkami naoczными - ujawnili nazwiska potencjalnych sprawców, należało oczekiwać podjęcia odpowiednich kroków w celu postawienia sprawców przed sądem. Z niczego nie wynikało, aby tak się stało.

Trybunał zauważył, że wśród głównych celów sankcji karnych jest odpłata jako forma sprawiedliwości dla ofiar oraz ogólne odstraszenie mające zapobiegać nowym naruszeniom i chronić rządy prawa. Żadnego z tych celów jednak nie można osiągnąć bez postawienia domniemych sprawców przed sądem. Zaniechanie ścigania najbardziej prawdopodobnych bezpośrednich sprawców osłabia skuteczność mechanizmu odpowiedzialności karnej mającego na celu zapobieganie, ściganie i karcenie bezprawnego pozbawienia życia. Przestrzeganie przez państwo jego obowiązków proceduralnych podstawie art.2 wymaga od krajowego systemu prawnego wykazania zdolności i woli stosowania prawa karnego wobec tych, którzy bezprawnie odebrali innej osobie życie.

W związku z tym Trybunał ponownie podkreślił, że wymaganie działania z rozsądną szybkością jest dorozumianym elementem skutecznego krajowego śledztwa mającego wyjaśnić okoliczności śmierci. W tej sprawie działania śledcze były trapiące niewyjaśnionymi okresami zwłoki.

Trybunał już wcześniej stwierdził, że nawet, jeśli na początku śledztwo mogło napotkać na pewne obiektywne trudności z powodu wojny i sytuacji bezpośrednio po niej, bierność władz przez długie następne okresy nie mogła już być usprawiedliwiona. Pewne okresy zwłoki między wrześniem 1999r. i sierpniem 2010r. oraz całkowita długość okresu prowadzonych ustaleń uderzały w skuteczność śledztwa i musiały mieć negatywny wpływ na możliwość ustalenia prawdy.

4 | JELIĆ PRZECIWKO CHORWACJI (WYROK – 12 CZERWCA 2014R., IZBA (SEKCJA I), SKARGA NR 57856/11)

Trybunał nie lekcewał niezaprzeczalnie skomplikowanego charakteru tej sprawy, która dotyczyła nie tylko izolowanego zabójstwa męża skarżącej, ale również ścigania osób odpowiedzialnych za zabicie wielu innych osób w tamtym rejonie. Pamiętał również o liczbie równocześnie prowadzonych spraw dotyczących zbrodni wojennych. Uważał jednak, że względy polityczne i społeczne wskazywane przez rząd nie mogły jako takie usprawiedliwić stwierdzonego sposobu prowadzenia śledztwa w sytuacji, gdy tropy przekazane organom ścigania dotyczące bezpośrednich sprawców nie zostały gruntownie zbadane. Przeciwnie, znaczenie tego śledztwa dla społeczeństwa chorwackiego, na które składało się prawo wielu pokrzywdzonych i całego społeczeństwa do informacji o tym, co się stało, powinno skłonić władze do jego prowadzenia w sposób skuteczny i objęcia nim nie tylko osób, które wydały rozkazy, ale również bezpośrednich sprawców, oraz do zapobieżenia jakimkolwiek oznakom tolerancji albo zmywy dla łamania prawa. Trybunał uważał, że opisane braki wystarczały do uznania, że władze nie przeprowadziły odpowiedniego i skutecznego śledztwa w sprawie okoliczności zabicia męża skarżącej. Nastąpiło więc naruszenie obowiązku proceduralnego wynikającego z art.2 Konwencji (jednogłośnie).

Nie było potrzeby rozpatrywania zarzutu na tle 13 i art.14 Konwencji.

Chorwacja musi zapłacić skarżącej 20 tys. euro jako zadośćuczynienie za krzywdę moralną oraz zwrócić jej koszty i wydatki.

Uwagi:

Ciekawy nowy wątek dotyczący wymagań proceduralnych art.2.